

politycznych, społecznych i gospodarczych zachodzących w poszczególnych krajach. Tłumaczy to zasadność umieszczenia w niniejszej książce publikacji autorstwa m. in. Jarostawa Flakowskiego (Elity polityczne bylej NRD po 1989 roku), Agnieszki Opalińskiej (Aparat bezpieczeństwa w NRD), Stefana Dudry i Piotra Pochyłego (Kurdowie - wokół problemu tożsamości narodowej), Pawła Karp (Bundeswehra na Czarnym Łądzie w latach 1992-2009), Roberta Potockiego (Kontr)rewolucja różg? Kryzys polityczny w Gruzji z listopada 2007 roku) oraz Andrzeja Małkiewicza (Czy Chiny stają się supermocarstwem?).

Zbiór studiów dedykowanych Profesorowi Wiesławowi Hładkiewiczowi w 35-lecie pracy naukowo-dydaktycznej liczy 361 stron. Wartość tego opracowania nie należy jed-

nak postrzegać i oceniać przez pryzmat objętości. Jest to bowiem wymierny dowód uznania okazany przez redaktorów i autorów dla Profesora, którzy niejednokrotnie rozpoczynali swoją działalność naukową od zapoznania się z Jego książkami. A o zdobyciu niektórych z nich w celu wzbogacenia prywatnych bibliotek zabiegają do dzisiaj tego dnia...

W kręgu polityki. Zbiór studiów dedykowanych Profesorowi Wiesławowi Hładkiewiczowi w 35-lecie pracy naukowo-dydaktycznej, red. Adam Ilciów, Robert Potocki, Śląskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra-Częstochowa 2009, ss. 361.

Daniel Koteluk

> WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I ŚRODOWISKA

> KONFERENCJE

Inżynieria sejsmiczna w polskim budownictwie

19-20 listopada w Krakowie odbyło się XII Sympozjum *Wpływy sejsmiczne i parasejsmiczne na budowlę*. Organizatorami zarówno tego, jak i wszystkich poprzednich spotkań byli: Katedra Statyki i Dynamiki Budowli Instytutu Mechaniki Budowli Politechniki Krakowskiej, a także Laboratorium Badania Odkształceń i Drgań Budowli (akredytacja PCA), Komisja Budownictwa Oddziału PAN w Krakowie oraz Polska Grupa Inżynierii Sejsmicznej i Parasejsmicznej. Przewodniczącym Komitetu Naukowego, był prof. Janusz Kawecki, natomiast Komitetowi Organizacyjnemu przewodniczył prof. Krzysztof Stypuła z Politechniki Krakowskiej.

Niniejszym pragnę poinformować, być może zaciekawionych, Szanownych Czytelników, co to w ogóle jest Polska Grupa Inżynierii Sejsmicznej i Parasejsmicznej (w skrócie PGISiP).

Otóż inicjatywa utworzenia PGISiP powstała w roku 1994 na VII Sympozjum *Wpływy sejsmiczne i parasejsmiczne na budowlę*. Grupa została afiliowana przy Komitecie Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN w 1995 r. Celem PGISiP jest:

- > Pozyskiwanie z EAEE (European Association for Earthquake Engineering) informacji o realizowanych w poszczególnych krajach pracach badawczych z zakresu inżynierii sejsmicznej;
- > Zapewnienie możliwości udziału przedstawicieli Polski w regionalnych sympozjach i konferencjach organizowanych przez EAEE;
- > Upowszechnianie wydawnictw EAEE, zawierających prace z zakresu inżynierii sejsmicznej i dynamiki konstrukcji, wśród członków Grupy oraz pomoc w upowszechnianiu wyników badań własnych;
- > Organizowanie spotkań dotyczących aktualnych problemów inżynierii sejsmicznej i parasejsmicznej.

Przewodniczącym Zarządu PGISiP jest prof. Tadeusz Tatar z Politechniki Krakowskiej. Celem obecnego XII Sym-

pozjum jest przedstawienie aktualnego stanu wiedzy z zakresu inżynierii sejsmicznej i parasejsmicznej oraz prezentacja najnowszych prac z tej dziedziny z uwzględnieniem wyników badań przeprowadzonych w Polsce. Dlaczego piszemy o tym Sympozjum? Ponieważ czynny udział wziął w nim nasz instytutowy Kolega **dr Jacek Korentz** prezentując referat pt. *Ciągliwość lokalna żelbetowych konstrukcji ramowych wg postanowień PN-En 1998 - 1:2005, EUROKOD 8*. Według zasad EC8 konstrukcje żelbetowe na terenach aktywnych sejsmicznie powinny być tak projektowane, aby posiadały odpowiednią zdolność do rozpraszania energii i jednocześnie charakteryzowały się zachowaniem ciągliwym. Zapewnienie odpowiedniego poziomu ciągliwości wymaga stosowania szczegółowych zaleceń dla elementów konstrukcyjnych. W referacie przedstawiono zalecenia EC8 dotyczące zapewnienia odpowiedniej ciągliwości lokalnej w sferach krytycznych belek i słupów. Dla zilustrowania tych zaleceń zachowanie przykładowych przekroi jest przedstawione przy zastosowaniu prostych metod analitycznych i numerycznych.

Marek Dankowski

Nauki ścisłe w technice

13-15.09.2009 w Zakopanem odbyła się konferencja pt. **Nauki Ścisłe w Technice** zorganizowana pod patronatem Polskiego Towarzystwa Metod Komputerowych Mechaniki w ramach projektu *Plan rozwoju Politechniki Częstochowskiej*. W konferencji tej wzięli udział pracownicy Instytutu Budownictwa UZ: **dr inż. Joanna Kaliszuk**, **dr inż. Krzysztof Kula** i **dr inż. Tomasz Socha**.

Celem Konferencji była integracja środowisk naukowych i zacieśnienie kontaktów merytorycznych pomiędzy naukami matematyczno-fizycznymi i naukami technicznymi. Zakres konferencji obejmował organizację trzech szkół, tj. matematycznej, fizycznej i technicznej, w których kształcili się i dyskutowali studenci, doktoranci i młodzi pracownicy nauki. Ponadto odbyły się panele dyskusyjne poświęcone realizacji zajęć z matematyki i fizyki na kierunkach technicznych, partnerstwu uczelni i jednostek naukowych związanych z realizacją projektów, zamawianiu kształcenia w celu zwiększenia liczby absolwentów

kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy.

Pracownicy naszej uczelni uczestniczyli w zajęciach Szkoły z mechaniki organizowanej przez prof. Andrzeja Garsteckiego z Instytutu Konstrukcji Budowlanych Politechniki Poznańskiej. Tematem wiodącym szkoły było wieloskalowe modelowanie komputerowe w mechanice materiałów i konstrukcji. W ramach szkolenia słuchacze mogli zapoznać się z najnowszymi trendami w modelowaniu komputerowym w mechanice. Wykłady w języku angielskim prowadzili młodzi pracownicy uczelni w Niemczech i Holandii: dr inż. Stefan Löhnert i dr Ilker Temizer z Institut für Kontinuumsmechanik (IKM), Leibniz Universität Hannover oraz dr inż. Varvara Kouznetsova z Eindhoven University of Technology, Materials Innovation Institute M2i.

Zasięg tematyczny zajęć obejmował m. in. następujące zagadnienia:

- > algorytmy numeryczne,
- > mechanika statystyczna,
- > homogenizacja i jej metodologia,
- > wykorzystanie homogenizacji w obliczeniach konstrukcji powłokowych,
- > metody wieloskalowe w mechanice uszkodzenia.

Prócz wykładów w ramach konferencji odbywały się także imprezy towarzyszące np. uroczysty bankiet, ognisko oraz wycieczki w Tatry.

Konferencja była ze wszelkich miar udana, a zdobyta wiedza bardzo przyda się w badaniach naukowych prowadzonych w Instytucie Budownictwa UZ.

Marek Dankowski

V SYMPOZJON Kompozyty - Konstrukcje Warstwowe

5-7 listopada 2009 roku w Kartowie koło Kudowy Zdroju odbył się **V SYMPOZJON Kompozyty - Konstrukcje Warstwowe**, organizowany cyklicznie przez wrocławskie środowisko naukowe: Politechnikę Wrocławską i Polskie Towar-

zystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej O/Wrocław. Otwarcia Sympozjonu dokonali:

- > prof. Piotr Konderla - przewodniczący Komitetu Organizacyjnego,
- > prof. Czesław Woźniak - przewodniczący Komitetu Naukowego,
- > prof. Marek Gawliński- przewodniczący Zarządu Oddziału Wrocławskiego PTMTS.

Środowisko zielonogórskie reprezentowali pracownicy Zakładu Mechaniki Budowli IB: **mgr inż. Bożena Kuczma** i **prof. UZ Mieczysław Kuczma**, przedstawiając swój referat pt.: *Zespolone belki stalowo-betonowe połączone warstwą kleju*. Ponadto prof. Kuczma przewodniczył jednej z sesji obrad.

Sympatycznym akcentem w programie Sympozjonu była wycieczka z przewodnikiem na Szczeliniec Wielki Gór Stołowych, która umiliła program pięciu sesji naukowych.

Bożena Kuczma

> SEMINARIA NAUKOWE

> 17.11.2009 - odbyło się seminarium Zakładu Mechaniki Budowli, na którym prof. **Krzysztof Wilmański** przedstawił temat „Funkcje Greena w teorii sprężystości. Uśrednianie własności materiałów niejednorodnych przy pomocy funkcji Greena”.

W Zakładzie Mechaniki Budowli planowane są jeszcze w semestrze zimowym 2009/2010 następujące seminaria:

> 01.12.2009 - dr **Krzysztof Kula**: *Sprawozdanie ze Szkoły Mechaniki - Wieloskalowe modelowanie komputerowe w mechanice materiałów i konstrukcji*.

> 19.01.2010 - dr **Tomasz Krykowski** (Politechnika Śląska): *Modelowanie pęknięcia otuliny w warunkach korozji zbrojenia - model bazujący na teorii osrodków wieloskładnikowych i aspekty obliczeniowe*.

Bożena Kuczma

> WSPÓŁPRACA W REGIONIE

15 listopada 2009 roku w Zielonej Górze został zawarty ważny akt zwany Porozumieniem pomiędzy Wydziałem Inżynierii Łądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego a Lubuską Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa.

Strony tego porozumienia uznają potrzebę i wyrażają wolę współpracy w zakresie:

- > organizacji szkoleń,
- > organizacji seminariów i konferencji poświęconych zagadnieniom budowlanym,
- > prezentacji najnowszych technologii i metod badawczych,
- > usprawniania i doskonalenia studenckich praktyk zawodowych z uwzględnieniem przydatności absolwentów kierunku budownictwo oraz



CZĘŚĆ UCZESTNIKÓW V SYMPOZJONU KOMPOZYTY - KONSTRUKCJE WARSTWOWE NA TLE SCHRONISKA „NA SZCELINCU” W KARTOWIE

kierunku inżynieria środowiska w firmach i przedsiębiorstwach regionu lubuskiego,
 > wspierania autorów prac dyplomowych i badawczych,
 > wymiany doświadczeń w zakresie planów i programów nauczania na w/w kierunkach, z uwzględnieniem obowiązujących standardów nauczania i minimów programowych.

Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska w ramach niniejszego porozumienia deklaruje, iż będzie zapraszał przedstawicieli LOIB do udziału w organizowanych przez siebie seminariach, konferencjach i prezentacjach, a także w procesie dydaktycznym.

Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa deklaruje, iż udzieli Wydziałowi Inżynierii Łądowej i Środowiska wsparcia w nawiązywaniu kontaktów z firmami i przedsiębiorstwami budowlanymi regionu, których celem będzie zdobywanie praktyki zawodowej przez studentów. Umożliwi także udział studentów ostatniego roku w organizowanych przez Izbę szkoleniach. Stworzy im również możliwość korzystania z prasy specjalistycznej będącej w posiadaniu Izby.

Porozumienie zostało podpisane w siedzibie UZ przy ul. Licealnej 9 przez JM. Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego **prof. dr hab. Czesława Osękowski**, a także Dziekana Wydziału Inżynierii Łądowej i Środowiska **prof. Jakuba Marcinińskiego** i Przewodniczącego Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa **Józefa Krzyżanowskiego**.

Należy mieć nadzieję, iż zawarte porozumienie w rzeczywistości przyczyni się do ułatwienia między innymi startu zawodowego absolwentom naszego Wydziału, czy też umożliwi szersze zintegrowania rozwiązań naukowych z problemami wykonawstwa, organizacji budowy czy też przemysłu materiałów budowlanych.

Marek Dankowski

> Atrakcyjny program studiów na kierunku Architektura i Urbanistyka

Na 3 semestrze, w ramach programu przedmiotu: **Elementy kompozycji urbanistycznej** przeprowadzane będą corocznie warsztaty terenowe w Berlinie. Znalaziono stały termin: 11 listopada. Odpowiedzialna: dr hab. Janina Koppitz-Unger, Prof. UZ. Współpraca: mgr inż. Anna Bazan-Krzywoszańska.

W tegorocznych warsztatach wzięło udział 42 studentów oraz członkowie kadry dydaktycznej pani dr M. Skiba oraz panowie dr S. Łotysz i mgr P. Kochański.

Dlaczego Berlin?

Żadne miasto w EU nie dysponuje takim potencjałem terenów dla rozwoju urbanistycznego położonych centralnie, jak Berlin. Jest to wynik podziału miasta murem. W jego sąsiedztwie przez 40 lat nikt nie chciał inwestować do lat 90tych centralne tereny Berlina leżały odłogiem. Było to wysypisko gruzów powojennych. Już programy rozwojowe Berlina Zachodniego IBA w latach 1957 i 1984-87r. próbowały zagospodarować teren w sąsiedztwie muru, bez większego rezultatu.

Po połączeniu Niemiec, obszar ten stał się pokazowym terenem nowoczesnych rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych.

Berlin jest miastem młodym, ukształtowały go założenia

urbanistyczne XVIII i XIX w. charakteryzujące się rozkwitem budownictwa wykwińskiego "Kaiserliche Berlin (cesarski Berlin)", a w ramach tego programu bezprecedensową wymianą starej zabudowy na nową - ale również zbiorowiskiem biednych dzielnic robotniczych. Określenia jak np.: "Größte Mietskasernenstadt der Welt" czyli największe na świecie koszary mieszkalne lub "Steinerne Berlin" kamienna pustynia opisują sytuację mieszkaniową w Berlinie XIX w warstw nieuprzywilejowanych. W tym okresie Friedrich Schinkel buduje muzeum „das Alte Museum” przy Lustgarten, wartownię „die Neue Wache” na przeciw Opery przy ul. Unter den Linden, jak i kościół „Friedrich Werder Kirche“.

W roku 1920 włączono okoliczne wioski i tak powstało miasto w swoich dzisiejszych granicach. Wg koncepcji z 1907 r. realizowane były nowe osiedla mieszkaniowe dla silnie rozwijającego się miasta robotniczego. Do dziś zachowały one swoją wartość wynikającą z wysokiej jakości urbanistycznej i architektonicznej. Na szczególną uwagę zasługują osiedla mieszkaniowe: Hufstein-Siedlung w dzielnicy Britz z 1925-27 (arch. Bruno Taut i Martin Wagner) oraz "Onkel-Toms Hütte" (arch. Bruno Taut i Hugo Häring i Rudolf Salvisberg) w dzielnicy Zehlendorf z 1926-28, ponadto części osiedli Bruno Tauta jak np. "Weiße Stadt" w dzielnicy Reinickendorf czy "Ring-Siedlung" w Siemensstadt (arch. Scharoun, Bartning, Häring).

Centrum Berlina uległo prawie całkowitemu zniszczeniu pod koniec 2. wojny światowej, ocalały jednak osiedla robotnicze z lat 20tych XX w., niegdyś lokalizowane poza obwodnicą miejską i poza historycznym centrum, 11 z nich znajduje się na liście UNESCO.

Prawdziwy podział miasta nastąpił po 2. wojnie światowej.

Mur i podział miasta na dwie części spowodował realizację różnych założeń urbanistycznych, uzasadnionych politycznie. Do tego doszły skrajnie różne warunki ekonomiczne i społeczne tych dwóch połówek miasta, które kształtowały tożsamość miasta, jego strukturę, kształt i rozwój kulturalny. Po połączeniu Niemiec w 1989 r. miasto podjęło próbę wyrównania tych różnic, zbudowano nowe koncepcje urbanistyczne i architektoniczne, odnowiono istniejącą zabudowę wschodniego Berlina.

Od ponad stu lat architekci i planiści każdej epoki Berlina poszukują takiej **wizji miasta**, która uczyniłaby to miasto lepszym, wartym zamieszkania, bardziej sprawiedliwym społecznie. W tym okresie najlepší architekci budowali w Berlinie, a wszystkie ich obiekty zachowane są w oryginalnej formie, wystroju i kolorach. Do najważniejszych epok rozwoju architektury i urbanistyki Berlina należy zaliczyć:

- > „Zielony Berlin” z willami i ogrodami,
- > „Kamienny Berlin” z okresu prosperity „Gründerzeit“ (1871-1895) ze swoimi architektonicznymi niedociągnięciami, wynikającymi z maksymalnego wykorzystania terenu i zwłaszcza realizacji zespołów mieszkaniowych wokół ciągu podwórzy.
- > Osiedla z czasów reformy mieszkaniowej w latach dwudziestych XX w., obecnie na liście UNESCO
- > Zabudowa z 1957 r. dzielnica Hansaviertel jako eksperyment „Berlin przyszłości”,
- > Wyburzanie kamienic w robotniczych dzielnicach Berlina Zachodniego w latach 70tych i budowa wielkich dzielnic

- „Märkisches Viertel” i „Gropiusstadt”,
- > Wschodniobrzeżnia „Kompleksowa budowa nowych osiedli mieszkaniowych” jak np. osiedla Marzan,
- > Międzynarodowa Wystawa Budownictwa z okazji 750lecia Berlina (IBA 87)
- > Nowe przedmieścia po połączeniu Niemiec z lat dziewięćdziesiątych, np. Gartenstadt Falkenberg

Komisja Senacka ds. Rozwoju Miasta realizuje **strategię rozwoju miasta**, jak np.: „Projekt Śródmieście” z 1999 r., który zakłada że pewne części dawnego centrum Berlina, o szczególnym znaczeniu dla historii miasta mają rozwinąć się nadal do tętniącej życiem starówki miejskiej i zostać odzyskane jako obszary o wysokiej randze. Mieszkanie w kamienicach cieszy się wysokim zainteresowaniem, również domy miejskie. Cieszą się one sporym powodzeniem, zwłaszcza wśród uprzywilejowanej warstwy społecznej.

W centrum Berlina na Friedrichswerder, w doskonałym sąsiedztwie: Opery Narodowej, obok Gandarmenmarkt i Hausvogteplatz powstaje 47 szeregowych domów na śródmiejskich parcelach o powierzchni 116 do 283 m² przy cenie gruntów od około 700 €/m². Nabywcy (także zamiejscowcy) to ludzie majątni, bądź pary posiadające podwójne wysokie dochody, zwykle bezdzietni, którzy chcą się poczuć „mieszkańcami miasta” i wysoko cenią wartość tej oferty i możliwości, które stwarza mieszkanie w śródmieściu. W czasie sprzedaży działki zostały zarezerwowane w przeciągu kilku godzin, na niektóre z nich przypadło nawet do 20 osób zainteresowanych kupnem.

Nabywcy mogą ze swoim architektem wybudować dom na starych zarysach. Różnorodność jest mile widziana, dopuszcza się do pięciu pięter. Wysokość kondygnacji nie jest określona.

Inwestor może wykorzystać 20% kamienicy jako powierzchnię usługową (biura, kancelarie itp.) a 80% jako powierzchnie mieszkalne. Małe wprowadzicie śródmiejskie działki, stwarzają jednak duże możliwości wykorzystania. Pomimo ciasnego ułożenia działek, zielone tarasy dają uczucie posiadania własnego ogrodu.

Wnioski końcowe

Uczestnicy warsztatów zapoznali się z budynkami zbudowanych przez architektów: K.F.Schinkel, Erich Mendelsohn, Bruno Taut, Alvar Aalto, Walter Gropius, Pierre Vago, Oskar Niemeyer, Hans Hollein, Mies van de Rohe, Hans Scharoun, James Sterling, Rob Krier, Richard Maier, Aldo Rossi, Gerkan/Marg, Frei Otto, O.Gery, Eierman oraz kompleksy Helmuta Jahna i Renzo Piano przy współpracy architektów Isozaki, Kohlbecker, Kollhoff, Moneo, Lauber + Wöhr i Rogers oraz park wg projektu Peter Joseph Lenn'e i innych.

Uczestnicy mogli nabrać przekonania, że tylko przy pomocy złożonych koncepcji urbanistycznych i silnych, socjalnych oddziaływań na miasto może się udać zmotywowanie ludzi do **społecznego współżycia i identyfikacji z miejscem zamieszkania**, do szanowania i chronienia go, a dzięki temu ustrzec je przed przekształcaniem się w slumsy, przestępczością i radykalizacją nastrojów. Pozytywna ocena mieszkania i jego otoczenia wtopionego w strukturę miasta, nie tylko akceptowaną ale również uważaną za „**małą ojczyznę**” stanowią konieczne wymagania. To jest zadaniem urbanistyki i urbanistów- architektów realizujących swoje dzieła wg założeń urbanistycznych zapisanych w

planach zagospodarowania przestrzennego lub wg wytycznych urbanistycznych.

Przy czym nie popieram rozprzestrzeniania się „security” lub sposobów działania, które są praktykowane np. w Anglii. W jednym z londyńskich problematycznych rejonów policja zainstalowała kamery monitorujące. Ujęcia z tych kamer są transmitowane przy pomocy domowej telewizji do salonów mieszkańców. Współczynnik oglądalności jest wyższy niż przy którejkolwiek „operze mydlanej”. Przez to sąsiedzkie szpiegowanie spadła tam przestępczość. Skutkiem tego jest jednak zamykanie się we własnych czterech ścianach, przez co ludzie nie mają możliwości życia się z okolicą. Zanikają więzy społeczne i motywacja do tworzenia sieci kontaktów w obrębie miejsca zamieszkania.

Janina Kopietz-Unger

> Nasi na TECHNÉ 2009

21-23 października 2009 r. w czeskiej Ostrawie odbywał się VIII Międzynarodowy Festiwal Filmów i Programów Telewizyjnych o Zabytkach Technicznych i Przemysłowych. Celem organizatorów tej dorocznej imprezy jest nagłośnienie konieczności ochrony zabytków technicznych i przemysłowych jako integralnej części naszego dziedzictwa kulturowego. Festiwalowi towarzyszy seminarium naukowe, którego uczestnicy zastanawiają się wspólnie, jak najlepiej wykorzystywać zabytki techniki w ruchu turystycznym.

Na TECHNÉ 2009 Uniwersytet Zielonogórski reprezentowało trzech uczestników. Zgłoszone przez nich referaty zostały zakwalifikowane do wygłoszenia podczas seminarium. Co szczególnie warto podkreślić, dwoje z nich to studenci, członkowie Koła Naukowego Historii Techniki, działającego na naszej uczelni zaledwie od pół roku. Angelika Przybyłek, studentka II roku kierunku *architektura i urbanistyka* przygotowała referat pod tytułem: *Podziemne perspektywy: możliwości wykorzystania schronów i innych obiektów militarnych na cele turystyczne i mieszkaniowe* natomiast Jakub Werkowski, student II roku Budownictwa i przewodniczący KNHT, przedstawił temat *Kiedy pociąg staje się zabytkiem? Lewitująca (r)ewolucja w transporcie*. Referat dr. Stawomira Łotysza z Instytutu Budownictwa, opiekuna koła naukowego, nosił tytuł: *Kominy wśród winnic. Zabytki przemysłu i techniki na Ziemi Lubuskiej*. Co szczególnie satysfakcjonujące dla naszych studentów, ich artykuły zostały opublikowane w wydawnictwie pokonferencyjnym, które na miejscu wręczono wszystkim uczestnikom. Z pozostałych polskich referatów należy wspomnieć profesora Stanisława Januszewskiego z Politechniki Wrocławskiej, który w brawurowy sposób zaprezentował swój referat na temat spuścizny polskiego konstruktora samolotów Stefana Drzewieckiego. Brawurowy, bowiem profesor z właściwą sobie energią i humorem poprawiał błędy popełniane przez tłumacza, który przekładał jego wystąpienie z języka polskiego na czeski, co wywoływało żywą reakcję uczestników seminarium.

Najwięcej z filmów zaprezentowanych na festiwalu pochodziło wprawdzie z Czech, ale tym, który wzbudził najwyższą reakcję widowni, był polski obraz *Made in Silesia* Marka Stańczyka. Świetnie pokazany, przejmujący los za-



WYJĄTKOWE SĄ RÓWNIEŻ ELEMENTY ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU I TERENÓW ZIELONYCH, JAK NP. OBSZAR POMNIKA KU CZCI OFIAR HOLOCAUSTU (ARCH. EISENMAN Z 2003R.) ZREALIZOWANY W POKLĘZIE BRAMY BRANDENBURSKIEJ, NA OBSZARZE POMIĘDZY TERENEM AMBASADY AMERYKAŃSKIEJ I ZESPOŁEM PRZEDSTAWICIELSTW NIEMIECKICH LANDÓW W BERLINIE ORAZ NA SKRAJU LASKU TIERGARTEN. W PODZIEMIACH ZNAJDUJE SIĘ CZĘŚĆ INFORMACYJNA O SYSTEMATYCZNEJ ZAGŁADZIE ŻYDÓW.



UCZESTNICY WARSZTATÓW ZAPOZNALI SIĘ NAJBLIŻSZYM SĄSIĘDZTWIE Z 4 STYLAMI ARCHITEKTONICZNYM (OD LEWEJ) OSIEDLE MIESZKANIOWE TOWNHÄUSER FRIEDRICHSWERDA (ZABUDOWA PO ROKU 2000); KOŚCIÓŁ „FRIEDRICH WERDER KIRCHE“ (ARCH. K-F.SCHINKEL), MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH (Z 1996 R. ARCH. MAX DUDLER, WIEDEN) I (Z 1934 R. ARCH. ERNST SAGEBIEL)

mykanych śląskich kopalń. Jedną z atrakcji festiwalu był też wernisaż prac polskich fotografików zajmujących się tematyką postindustrialną. W tej samej sali oglądać można było również prace plastyczne dzieci i młodzieży skupionej w Domu Kultury „Pokład” w Ostrawie, w którym od ośmiu już lat organizowane są kolejne edycje TECHNÉ. Wśród słuchaczy semina-

rium/widzów festiwalu sporo było młodzieży z położonej po sąsiedzku Politechniki Ostrawskiej (Vysoká škola báňská - Technická univerzita Ostrava). Sporo też było pasjonatów dziejów techniki i dziedzictwa przemysłowego z polskiego i czeskiego Śląska.

W ostatnim dniu organizatorzy przygotowali bardzo ciekawą wycieczkę. Jak na festiwal i seminarium poświęcone zabytkom techniki i przemysłu przystało, naszym głównym celem była zabytkowa, nieczynna już część huty żelaza w Witkowicach, na przedmieściach Ostrawy. Jest to unikalny, zachowany w całości ciąg technologiczny wydobycia węgla, produkcji koksu i wytopu żelaza. Kompleks ma zostać wkrótce wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Planowana rozbudowa Parku Przemysłowego w tym mieście uwzględni zachowanie zabytkowej tkanki tego zakładu wraz z urządzeniami i udostępnianie jej zwiedzającym. W dalszej kolejności zwiedziliśmy nieczynną już kopalnię węgla „Michał” w Michalkowicach, również na obrzeżach Ostrawy. Na razie zwiedzającym udostępnione są budynki i urządzenia naziemne, wszystko świetnie zachowane. Na zakończenie wycieczki trafiliśmy do muzeum górniczego w Landelku, w sam raz w porze wydawania knedliczków w restauracji urządzonej w jednym z pokopalnianych obiektów.

Sławomir Łotysz

> Nowa monografia



Pod auspicjami Oficyny Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego ukazała się kolejna monografia na temat rekultywacji terenów zdegradowanych, autorstwa Henryka Greinerta, Michała Draba i Andrzeja Greinerta.

Jej tytuł to: *Studia nad efektywnością leśnej rekultywacji zwalowisk fitotoksycznie kwaśnych piasków miocenijskich po byłej kopalni węgla brunatnego w Łęknicy*. Recenzentem monografii

był prof. Leszek Szerszeń z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Celem badań, prezentowanych w niniejszej monografii, jest ocena efektywności metod rekultywacji leśnej na terenach odkrywki Czaple II, zamkniętej w 1974 roku Kopalni Węgla Brunatnego „Przyjaźń Narodów” w Łęknicy nad Nysą Łużycką wraz ze wskazaniem sposobów poprawy technologii rekultywacyjnej.

Praca ujmuje zagadnienia rekultywacji gruntów pokopalnianych, na terenach związanych z wydobyciem węgla brunatnego w kontekście historycznym i współczesnym - zarówno przyrodniczym, jak technologicznym. Temat ten zdaje się być niezmiernie „na czasie”, w związku z planowanym na szeroka skalę wydobyciem tego surowca w województwie lubuskim i ościennych. Nie jest to jednak opracowanie, sporządzone li tylko na tą okoliczność. Autorzy, jako pracownicy Zakładu Ochrony i Rekultywacji Gruntów UZ, zajmują się problemem rekultywacji gruntów pokopalnianych już od kilkudziesięciu lat. Monografia podsumowuje prowadzone przez nich 25-letnie doświadczenie polowe na obiekcie łęknickim. Te 25 lat to wystarczająco dobry powód dla zebrania obserwacji wielokierunkowej pracy nad analizowanym zagadnieniem.

Niektórzy mogą powiedzieć - temat nie nowy. To prawda, rekultywacja terenów pokopalnianych realizowana jest w Niemczech już od lat 20-tych XX wieku. To prawie sto lat. Nadal jednak światowe komplementarne opracowania, odnoszące się do problemów napotykanym w trakcie działań rekultywacyjnych, zajęłyby niedużą półkę w regale. Jeszcze mniej znaleźćlibyśmy opracowań na temat skrajnie wadliwych gruntów, o ewidentnie toksycznych dla większości organizmów żywych właściwościach. Rekultywacja silnie zakwaszonych gruntów pokopalnianych nastręczała bowiem (i nadal nastręcza) wielu trudności. W szeregu przypadków dochodzi do wielokrotnego powtarzania fazy biologicznej rekultywacji (co podraża jej koszty i ogranicza efektywność), z racji ujawniania się fitotoksyczności wobec wysianych i posadzonych roślin. Znane są też przypadki zaniechania dalszych kroków rekultywacyjnych po niepowodzeniu zastosowanej pierwotnie technologii. A to sprawia, że tereny pokopalniane mogą pozostać na wieki nieużytkami, wysoce wadliwymi krajobrazowo. Czyż nie tego właśnie boją się mieszkańcy gmin lubuskich w odniesieniu do swoich terenów? Nie musi jednak tak być. Autorzy wskazują skuteczną metodę rekultywacji piaszczystych gruntów fitotoksycznie kwaśnych. Nie jest to przy tym czcza przechwałka. W monografii zawarto liczne tabele i wykresy ilustrujące wyniki badań, wyznaczono możliwości poprawy pokopalnianych siedlisk antropogenicznych, podano zarys technologii rekultywacyjnej.

Zachęcamy do lektury naszej monografii. Myślimy, że może ona nie tylko przybliżyć zagadnienie, ale i pomóc w wyjaśnieniu rodzących się wątpliwości.

Autorzy



„KSIĘZCOWE KRAJOBRAZY” POWSTAJĄCE NA TERENACH POKOPALNIANYCH W WYNIKU NIEPRAWIDŁOWO PRZEPROWADZONEJ, PO CZYM ZANIECHANEJ REKULTYWACJI

„KSIĘZCOWE KRAJOBRAZY” POWSTAJĄCE NA TERENACH POKOPALNIANYCH W WYNIKU NIEPRAWIDŁOWO PRZEPROWADZONEJ, PO CZYM ZANIECHANEJ REKULTYWACJI

..... OSTATNIE BADANIA

26-27 października 2009 r. pracownicy Instytutu Budownictwa przeprowadzili badania materiału konstrukcyjnego podpór mostu drogowego nad Wartą w Skwierzynie.

W ramach badań terenowych pobrano odpowiednie próbki materiału z różnych miejsc konstrukcji, które następnie poddane zostały badaniom w laboratorium Instytutu Budownictwa Wydziału ILiS UZ.

W pracy udział wzięli pracownicy naukowcy i techniczni - w tym Wojciech i Bartłomiej Wieczorkowie.

Z głębokim żalem informujemy, że dla Pana Wojciecha Wieczorka były to niestety ostatnie badania

ŚP Wojciech Wieczorek był wieloletnim, bardzo cenionym pracownikiem Laboratorium Instytutu Budownictwa i wiele dobrego uczynił dla rozwoju badań w zakresie dróg i mostów na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Jako pracownicy Zakładu Dróg i Mostów żywiłszy ogromne nadzieje na wspólne kolejne prace badawcze w tej rozwojowej dziedzinie budownictwa, jakim jest budownictwo komunikacyjne. Będzie nam Go zwyczajnie po ludzku na codzień brakowało

Adam Wysokowski, Artur Juszczyk



UCZESTNICY ZESPÓŁU BADAWCZY NA TLE PRZEDMIOTOWEGO OBIEKTU MOSTOWEGO
OD PRAWY: WOJCIECH WIECZOREK, ARTUR JUSZCZYK, BARTŁOMIEJ WIECZOREK, ADAM WYSOKOWSKI

WSPOMNIENIE O PROFESORZE - WSPOMNIENIE O DOBRYM CZŁOWIEKU



PROF. DR. HAB. INŻ. HENRYK GREINERT

02.10.1934 - 25.11.2009

*Profesor gleboznawstwa, agronomii,
kształtowania środowiska*

*Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska UZ
Zakład Ochrony i Rekultywacji Gruntów*

Profesor Henryk Greinert urodził się 2 października 1934 roku w Iwcu - jednym z miast pięknego pomorskiego regionu Borów Tucholskich. Stopień magistra inżyniera rolnictwa ze specjalnością gleboznawstwo uzyskał w 1960 roku kończąc Wyższą Szkołę Rolniczą w Szczecinie. Aktywność naukowa i nieprzeciętne zdolności Profesora uwidoczniły się już w trakcie studiów - będąc studentem

działał w Studenckim Kole Naukowym Gleboznawców, od 1957 roku pracował w Katedrze Gleboznawstwa WSR jako technik, aby już w 1958 roku prowadzić zajęcia jako asystent. Po skończeniu studiów, w roku 1961, awansował na stanowisko starszego asystenta, a po obronie pracy doktorskiej w roku 1966 - adiunkta.

Pracę doktorską zrealizował na temat „Kształtowanie



się zawartości i rozmieszczenia kobaltu w ważniejszych glebach Pomorza Zachodniego na tle niektórych ich właściwości”. Tematykę badawczą tego okresu śmiało można nazwać pionierską dla ówczesnego gleboznawstwa polskiego. Badania zawartości i zachowania się mikroelementów w glebach sprawiły wiele kłopotów, tak analitycznych, jak interpretacyjnych. Niezbyt „modne” było także analizowanie zachowania się pierwiastków występujących w glebach, nie rzutujących bezpośrednio na plonowanie roślin. Problematyka kobaltu, jako konstytucyjnego składnika witaminy B₁₂, warunkującej tworzenie się hemoglobiny u zwierząt i ludzi, była de facto zagadnieniem interdyscyplinarnym, do czego przywykliśmy w czasach obecnych - wtedy było to novum.

Poszukując nowych wyzwań na niwie naukowej, dążąc do poznania osiągnięć innych środowisk badawczych, Profesor nie stronił od konfrontacji swoich wyników z osiągnięciami naukowymi innych ośrodków, w tym zagranicznych. W roku 1959 odbył staż naukowy w Obertraubling koło Regensburga (RFN). W latach 1968-69 odbył staż naukowy w Katedrze Gleboznawstwa Michigan State University (USA). Tematem przewodnim stażu było zagadnienie efektywności nawożenia gleb torfowych związkami manganu.

Już w roku 1972, Uchwałą Rady Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Szczecinie z dnia 26 czerwca, nadano Henrykowi Greinertowi stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie gleboznawstwa, na podstawie pozytywnej oceny dorobku naukowego i przedstawionej pracy pt. „Zagadnienie kobaltu w glebach murszowych”.

Lata siedemdziesiąte XX wieku to kolejny okres poszukiwań. Profesor swoją wiedzę i doświadczeniem wspierał Akademię Rolniczą w Szczecinie, Politechnikę Szczecińską oraz Instytut Melioracji i Użytków Zielonych w Szczecinie. Nie były to w Polsce proste czasy dla pracy naukowej. Praca naukowa oznaczała liczne wyrzeczenia - jednak dar

wiedzy to ogromna odpowiedzialność. Tak właśnie uważał nasz Profesor. W roku 1979 zdecydował się na przeniesienie wraz z rodziną do Zielonej Góry, gdzie podjął pracę w Wyższej Szkole Inżynierskiej. Od samego początku wykazywał ogromną aktywność w kreowaniu nowych kierunków badań naukowych tego młodego wówczas ośrodka naukowego. Wprowadzając zagadnienia gleboznawstwa, ochrony gleb, rekultywacji gleb, chemii rolnej i środowiskowej do dydaktyki i nauki, znacząco rozszerzył spojrzenie na inżynierię środowiska - kierunek działań zgodny z wizją rozwoju zielonogórskiej uczelni. Równolegle prowadził działania naukowe i popularyzatorskie na płaszczyźnie



pozauczelnianej, organizując m.in. Oddział Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego w Zielonej Górze. W roku 1985 zorganizował Ogólnopolski Zjazd PTG, którego to zaszczytu nie otrzymał wcześniej żaden tak młody oddział. Zapoczątkowało to nową falę badań w dziedzinie ochrony i rekultywacji gleb Środkowego Nadodrza.

Henryk Greinert, kierując się koniecznością poszerzenia wiedzy na temat rekultywacji gruntów zaburzonych i wskazania praktycznych możliwości jej wykorzystania, jeszcze w latach 80-tych XX w. założył wraz z zespołem doświadczenia polowe, celem przeanalizowania efektywności rekultywacji rolnej i leśnej terenów zdewastowanych przez przemysł wydobywczy. Ten kierunek badań był nowym wyzwaniem, nie rozpoznany nawet przez ośrodki naukowe zachodniej Europy. Niestety, wszelkie prace stwierdzające wadliwy stan środowiska przyrodniczego i jego elementów były w tamtym okresie odrzucane przez cenzurę. Miało to w przyszłości owocować zaniedbaniami w sferze rekultywacji gleb, o czym doskonale wiedział nasz Profesor, publikując, pomimo wielu przeszkód, wyniki swoich badań - głównie w publikacjach zachodnich.

Długo przyszło czekać Henrykowi Greinertowi na uznanie jego działań naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych. Tak naprawdę ten skromny człowiek nigdy nie starał się o tytuły i zaszczyty. Akt nadania tytułu profesorskiego podpisał w dniu 29 lipca 1991 roku Prezydent RP - Lech Wałęsa.

Po uzyskaniu tytułu naukowego, badania Profesora i Jego zespołu z roku na rok stawały się coraz bardziej ukierunkowane, czemu sprzyjało powołanie pod kierownictwem Profesora Greinerta Katedry Odnowy Środowiska. Wiele lat starań, zmagania i pracy na płaszczyznach naukowych i administracyjnych uczelni, zaowocowało trwałym włączeniem nauk o glebie w system dydaktyczno-naukowy kierunków studiów: inżynieria środowiska i ochrona środowiska.

Jest to niewątpliwy wkład Profesora Henryka Greinerta w naukowy rozwój środowiska zielonogórskiego.

Dokonania naukowe Profesora sprawiły, że współcześnie w Polsce mówi się o zielonogórskiej szkole rekultywacji leśnej. Nawiązał w tym celu trwałą współpracę z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Zielonej Górze i wieloma innymi instytucjami. Miał dar zjednywania ludzi, wskazywania spraw ważnych a bagatelizowania błażych. To rzadkie przymioty, ze wszech miar godne podkreślenia.

Nasz Profesor był między innymi Dyrektorem Instytutu Inżynierii Środowiska WSInż., Dziekanem i Prodziekanem



Wydziału Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej Politechniki Zielonogórskiej, Dziekanem Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego, twórcą i kie-



Ze smutkiem przyjęliśmy informację, że odszedł od nas Prof. dr hab. inż. Henryk Greinert - człowiek wyjątkowy, wybitny uczony, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń studentów. Do nas, do Zielonej Góry przyjechał ze Szczecina, z Politechniki Szczecińskiej. Tu, w Wyższej Szkole Inżynierskiej, dzisiaj Uniwersytecie Zielonogórskim, współtworzył kierunek inżynieria środowiska.

Profesor Henryk Greinert podjął pracę w naszej uczelni w 1979 r. Do czasu przejścia na emeryturę pełnił wszystkie funkcje kierownicze na Wydziale: był kierownikiem Katedry potem Zakładu Odnowy Środowiska, dyrektorem Instytutu Inżynierii Środowiska, prodziekanem i dwukrotnie dziekanem Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska W podziękowaniu za wszystko co zrobił dla Instytutu Inżynierii Środowiska III Międzynarodowa Konferencja „Ochrona i Rekultywacja Terenów Dorzecza Odry”, która odbyła się w czerwcu 2004 r., została poświęcona Jubileuszowi 70 rocznicy urodzin Profesora oraz 47-leciu Jego działalności naukowej.

Profesor Henryk Greinert był wybitnym specjalistą nauk rolniczych w zakresie gleboznawstwa. W czasie pracy w Zielonej Górze opublikował 4 książki i ponad 60 artyku-

rownikiem Katedry, potem Zakładu Odnowy Środowiska, w końcu twórcą i kierownikiem Zakładu Ochrony i Rekultywacji Gruntów.

Wielką radość sprawiała Profesorowi praca ze studentami. Przekazywał z pasją swoje bogate doświadczenie. Cenili Go zarówno uczestnicy zajęć, dyplomanci i doktoranci, widząc w osobie Profesora bezgraniczne źródło informacji. Jednak nie tylko wiedzy szukali u Henryka Greinerta - zjednywał On młodych adeptów nauki także swoją cierpliwością i otwartością.

Długo by jeszcze wymieniać osiągnięcia tego wspaniałego Człowieka. Może tylko na chwilę wskazanym jest zastrzymać się nad pracą z uczniami szkół średnich - Profesor przez długie lata był Przewodniczącym Okręgowego Komitetu Olimpiady Biologicznej dla uczniów szkół średnich. Pamiętają o tym nauczyciele i uczniowie regionu.

Profesor Henryk Greinert przeżył 75 lat, w tym 30 w środowisku zielonogórskim - to krótko - stanowczo za krótko. W tym czasie dał z siebie ogromnie wiele - wiedzę, ciepło, serdeczność, zrozumienie, spokój, szacunek do drugiego człowieka. Takiego Go wszyscy zapamiętamy - jak uśmiechnięty, przechadza się korytarzami naszej Uczelni, przystając przy każdym współpracowniku, aby zamienić choć kilka zdań. Albo, gdy w zabłoconych butach, ze szpadlem i próbkami glebowymi w dłoniach wracał z terenu, zachwycony nowymi spostrzeżeniami, z wyraźnym „naładowanymi akumulatorami”. Jak On kochał badania i zajęcia terenowe ze studentami! - ileż On miał werwy, ile praktycznej wiedzy, jak potrafił patrzeć i widzieć! To dla nas niepowetowana strata - nie będzie już drugiego tak Wielkiego Człowieka w naszych szeregach. W chwilach refleksji i zwątpienia będziemy kierować swoje myśli ku Niemu - On, jak zwykle, nie odmówi nam pomocy - przecież nigdy nie odmawiał.

SYN I PRZYJACIELE

łów. Napisał kilkadziesiąt recenzji książek, skryptów i opracowań naukowych. Zawsze życzliwą opieką otaczał studentów. W jego seminariach uczestniczyło kilkaset dyplomantów, a blisko 150 pod Jego kierunkiem wykonało prace magisterskie i inżynierskie.

Profesor Henryk Greinert kochał swój zawód i wykonywał go z pełnym poświęceniem, nie szczędząc zdrowia i czasu, do ostatnich dni życia. Zawsze był otwarty na problemy innych, wspierał ich swoją obecnością i zainteresowaniem. We współpracownikach dostrzegał nie tylko zaangażowanie i wiedzę zawodową, ale również człowieka z jego charakterem i indywidualnością.

Profesor posiadał cenną cechę - pasję życia i tworzenia, którą potrafił zarażać innych. Jego śmierć jest wielką stratą, nie tylko dla rodziny i przyjaciół, ale również, dla wszystkich ludzi, którzy Go znali.

W naszej pamięci, Profesor pozostanie znakomitym naukowcem i inżynierem, ale równocześnie, a może przede wszystkim, człowiekiem prawym, wielkiego serca, serdecznym przłożonym i kolegą.

Dzielię się z Państwem tą smutną wiadomością o śmierci Naszego Profesora z przekonaniem, że pamięć o Nim będzie żywa wśród nas na zawsze.

W imieniu pracowników
Instytutu Inżynierii Środowiska
prof. Andrzej Jędrzak